

Sygn. akt V ACa 681/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Katarzyna Przybylska
Sędziowie:	SSA Włodzimierz Gawrylczyk SSA Artur Lesiak (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. P. i H. M.

przeciwko H. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 4 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 610/11

I oddala apelację;

II oddala wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt VACa 681/12

UZASADNIENIE

Powódki H. M. i J. P. wniosły przeciwko (...) K. - Komornikowi Sądowemu(...), pozew o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 169 520, 28 zł tytułem odszkodowania za poniesione szkody w związku z dewastacją majątku ruchomego oraz za szkody powstałe w toku postępowania egzekucyjnego. Ponadto wniosły o zasądzenie od pozwanego kwoty 1000 zł miesięcznie tytułem renty za powstanie dalszego znacznego uszczerbu na zdrowiu. Oprócz tego powódki zażądały od pozwanego Banku Spółdzielczego w P. kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Pismem z dnia 15 października 2008 roku powódki cofnęły powództwo przeciwko Bankowi Spółdzielczemu w P..

W odpowiedzi na pozew H. M. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódek solidarnie na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany stwierdził, że jego zdaniem roszczenie jest zdecydowanie przedawnione, albowiem czynności egzekucyjne, które zostały przytoczone przez powódki jako zdarzenia wywołujące szkodę, miały miejsce w 1999 roku.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 29 grudnia 2010 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C (...)/09 oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Na skutek apelacji powódek, Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 21 czerwca 2011 roku, sygn. akt I ACa (...)/11, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia, Sąd ten wskazał zwłaszcza, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, albowiem nie rozważył wątpliwości co do rzeczywistej treści żądania powódek.

Pismem z dnia 29 listopada 2011 roku, powódki sprecyzowały żądanie zawarte w pozwie, podając m.in, że dochodzona przez nich kwota stanowi 50% szkody wyrządzonej im w wyniku działań pozwanego polegających na nieuprawnionym zbyciu nieruchomości, odebraniu oraz uszkodzeniu ruchomości i doprowadzeniu do ich bezużyteczności. Nadto wskazały, że pozwany bezpodstawnie doprowadził do licytacji z 19/25 części nieruchomości stanowiącej współwłasność łączną wspólniczek spółki cywilnej.

1

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w sprawie o sygn. akt I C 610/11, w punkcie 1. oddalił powództwo. W punkcie 2. Sąd zasądził od powódek solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 12 617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych, poczynionych w sprawie przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy:

Sąd I instancji ustalił w pierwszym rzędzie, że przeciwko powódkom, prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Produkcji (...) s.c. (...) i J. P. zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne prowadzone przez

Komornika Sądowego (...) H. M. oraz przez Naczelnika Trzeciego (...) w B..

Nadto Sąd ustalił, że pozwany H. M. w dniu 6 stycznia 1999 roku dokonał zajęcia ruchomości, pozostawiając je pod dozorem powódek, a w dniu 9 kwietnia 1999 roku dokonał zajęcia rachunku bankowego, wierzytelności i praw oraz wszczął postępowanie egzekucyjne z nieruchomości doprowadzając do jej licytacji. W dniu 15 i 16 czerwca 2000 roku aplikant Komornika Sądowego rewiru I D. F. dokonał oględzin, a następnie zdemontował linię technologiczną szwalni, krojowni i odebrał ruchomości powódkom.

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2000 roku Sąd (...) uchylił zajęcie ruchomości powódek dokonane w dniu 16 czerwca 2000 roku w sprawie toczącej się z wniosku wierzyciela Banku Spółdzielczego w P..

Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2002 roku pozwany umorzył postępowanie egzekucyjne

z ruchomości powódek prowadzonej z wniosku wierzyciela B.Z.E. (...) S.A.

Postępowanie egzekucyjne z wniosku Banku Spółdzielczego w P. uległo umorzeniu z mocy prawa.

Naczelnik Trzeciego (...) w B. pismem z dnia 25 lipca 2002 roku poinformował powódki o uchyleniu zajęcia ruchomości należących do spółki (...).

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy ustalił także, że powódki zaprzestały prowadzenia działalności gospodarczej, a pozwany H. M., prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 21 listopada 2007 roku został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień w związku z prowadzonym przeciwko powódkom postępowaniem egzekucyjnym.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy w Bydgoszczy ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty, a ponadto na podstawie dokumentów zawartych w aktach komorniczych o sygn. akt I KM (...) i I KM(...), których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony. Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie zostały ustalone nadto w oparciu o zeznania stron, które Sąd I instancji ocenił jako wiarygodne. Korespondowały one z treścią dokumentów zawartych

2

w aktach sprawy.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, zważył, że czynności przeprowadzone przez Sąd w toku ponownego rozpoznania niniejszej sprawy, pozwoliły na ustalenie, że powódki wywodzą swoje roszczenie z treści art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia

1997 roku o komornikach sądowych i egzekucji (t.j. Dz.U.2011., Nr 231, poz. 1376) w zw. z art. 415 k.c. Sąd I instancji zważył przy tym, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego jest wystarczające do oddalenia powództwa, bez potrzeby ustalania czy zachodzą wszystkie inne przesłanki materialnoprawne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji jest zbędne. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy powołał się przy tym na uchwałę Sądu Najwyższego Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 roku, III CZP 84/05, OSNC 2006, z. 7-8, poz. 114.

W dalszej części uzasadnienia wyroku, Sąd wskazał, że w myśl nieobowiązującego już art. 442 § 1 k.c., który znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolnionym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat 10 od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Nadto, Sąd I instancji wyjaśnił przy tym, że dla uznania, że rozpoczął się bieg trzyletniego przedawnienia niezbędne jest, aby poszkodowany dowiedział się o szkodzie, jak i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Sąd Okręgowy podał przy tym, że rozpoczęcie biegu przedawnienia jest niezależne od świadomości uprawnionego co do przysługującego mu roszczenia i rozpoczyna bieg od chwili, w której przy zachowaniu należytej staranności powód mógł uzyskać informację o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2006 roku, 1 CSK 176/05, LEX nr 191138). Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że wiedza o szkodzie nie musi łączyć się z wiedzą o jej zakresie, czy też trwałości jej następstw. Sąd I instancji powołał się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1971 roku, 1 CR 491/71, OSN1972, Nr 5, poz. 95.

W dalszej części uzasadnienia, Sąd I instancji wskazał, że w toku ponownego rozpoznania sprawy, powódki zgodnie wskazywały, że poniosły szkodę w związku z czynnościami egzekucyjnymi pozwanego podjętymi w dniu 9 kwietnia 1999 roku, a następnie w dniu 16 czerwca 2000 roku. Wobec tego, Sąd Okręgowy skonstatował, że powódki uzyskały wiedzę o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia w 2000 roku. Sąd I instancji wyjaśnił przy tym, że dla świadomości szkody nie jest konieczne, aby powódki potrafiły od razu ustalić jej zakres, a także trwałość wywołanych przez nią następstw. Sąd podał przy tym, iż powódki wskazały, że wszczęcie egzekucji z nieruchomości doprowadziło do jej nieuprawnionego zbycia, natomiast czynności demontażu i wywiezienia maszyn i urządzeń, które miały miejsce w dniu 16 czerwca 2000 roku

3

skutkowało ich uszkodzeniem i doprowadziły do ich bezużyteczności. W wyniku przytoczonych okoliczności, powódki oszacowały szkodę na kwotę 339.040 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zważył, że przyjęć należało, iż najpóźniej od 2000 roku biegł trzyletni termin przedawnienia. Tym samym przedawnienie roszczenia nastąpiło w ocenie tego Sądu - znacznie przed wniesieniem niniejszego powództwa, co miało miejsce dopiero w dniu 6 czerwca 2006 roku. Uznając zarzut przedawnienia za trafny, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy nie badał już faktu zaistnienia przesłanek materialnoprawnych uzasadniających roszczenie powódek.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji, na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji i art. 415 k.c. a contrario w zw. z art. 442 § 1 k.c. powództwo oddalił.

O kosztach procesu, Sąd orzekła na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust.

1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądając od powódek na rzecz pozwanego kwotę 12 617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2. wyroku).

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 4 kwietnia 2012 roku został zaskarżony apelacją wniesioną przez powódki, które zaskarżyły go w całości oraz sformułowały następujące zarzuty:

1 naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w celu ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla sprawy, poprzez ograniczenie postępowania sądowego jedynie do kwestii zbadania podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia, skutkującego brakiem rozpoznania roszczeń i zarzutów podniesionych przez stronę powodową w pozwie i w toku dalszego postępowania sądowego;

b nierozpoznanie istoty sprawy pomimo zobowiązania nałożonego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.;

c art. 328 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie przesłanek niezastosowania przez Sąd rozpoznający sprawę w danych okolicznościach faktycznych odpowiednich przepisów prawa, tj. art. 120 k.p.c. i art. 5 k.c. oraz zaniechania wskazania przez Sąd Okręgowy przyczyn, dla których pominął dowody uzasadniające bezprawność działania pozwanego oraz fakt powstania szkody po stronie powódek;

d art. 227 k.p.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez pominięcie jako dowodów faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie;

e art. 102 k.p.c. poprzez błędną jego wykładnię i niezastosowanie w niniejszej sprawie, tj.

4

obciążenia strony powodowej kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego w całości w sytuacji, w której warunki majątkowe, sytuacja życiowa i osobista powódek oraz całokształt zachowania pozwanego uzasadniają odstąpienie od obciążenia powódek tymi kosztami.

1 naruszenie prawa materialnego, tj

a art. 442 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie polegające na przyjęciu, iż powódki o całości szkody dochodzonej niniejszym pozwem dowiedziały się najpóźniej w 2002 roku;

b art. 117 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sprawie na skutek nieprzyjęcia przez Sąd, iż zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia stanowi w realiach przedmiotowej sprawy nadużycie prawa podmiotowego i jako zarzut pozostający w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego nie powinien podlegać uwzględnieniu przez Sąd.

Wobec powyższego, powódki wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Nadto wniosły o zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I i II instancji.

W przypadku oddalenia apelacji, wniosły o nieobciążanie powódek kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego - na podstawie art. 102 k.p.c.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 26 września 2012 r. pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódek nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należało, że Sąd Apelacyjny w Gdańsku podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55), stosownie, do którego: „Sąd II instancji rozpoznający sprawę na skutek wniesionego środka odwoławczego, nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi prawa materialnego. Wiązą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego”. Sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r. w sprawie II CKN 704/97, OSNC

1997 nr 12, poz. 214). Z powyższego wynika zatem, że Sąd Apelacyjny, rozpoznający sprawę w II instancji - nie ogranicza się jedynie do kontroli Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę.

Przechodząc do rozważań czynionych na tle rozpoznawanej tu sprawy, tytułem wstępu

wskazać należało, że Sąd Okręgowy w Bydgoszczy - rozpoznający niniejszą sprawę w pierwszej instancji - poczynił w zasadzie prawidłowe, choć niepełne ustalenia faktyczne, bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, o której mowa w treści art. 233 § 1 k.p.c., wobec czego Sąd Apelacyjny podzielił te ustalenia Sądu I instancji i przyjął je za własne, choć nie w całości, co jednak nie miało wpływu na zasadność rozstrzygnięcia dokonanego przez Sąd I instancji w rozpoznawanej tu sprawie, które odpowiadało prawu. Sąd Apelacyjny podzielił także rozważania Sądu Okręgowego przyjmując je za własne, bez potrzeby ich powtarzania.

Ponowne rozważenie przez Sąd Apelacyjny zebranych w sprawie dowodów doprowadziło do dokonania ustaleń, które dotyczyły w swej istocie sprecyzowania daty, w której powódki dowiedziały się o szkodzie i o osobie za nią odpowiedzialną. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy przyjął bowiem w ustaleniach faktycznych, że: "że pozwany H. M. w dniu 6 stycznia 1999 roku dokonał zajęcia ruchomości, pozostawiając je pod dozorem powódek, a w dniu 9 kwietnia 1999 roku dokonał zajęcia rachunku bankowego, wierzytelności i praw oraz wszczął postępowanie egzekucyjne z nieruchomości doprowadzając do jej licytacji". W rozważaniach prawnych natomiast, Sąd I instancji zważył, że: "powódki zgodnie wskazywały, że poniosły szkodę w związku z czynnościami egzekucyjnymi pozwanego podjętymi w dniu 9 kwietnia 1999 roku, a następnie w dniu 16 czerwca 2000 roku". Wobec tego, Sąd Okręgowy skonstatował, że powódki uzyskały wiedzę o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia w 2000 roku. Sąd ten wyjaśnił przy tym, iż: "powódki podały, że wszczęcie egzekucji z nieruchomości doprowadziło do jej nieuprawnionego zbycia, natomiast czynności demontażu i wywiezienia maszyn i urządzeń, które miały miejsce w dniu 16 czerwca 2000 roku skutkowały ich uszkodzeniem i doprowadziły do ich bezużyteczności". Wobec dokonanych ustaleń faktycznych i poczynionych rozważań prawnych, Sąd Okręgowy zważył, że: "przyjąć należało, iż najpóźniej od 2000 roku biegł trzyletni termin przedawnienia".

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, konstatacja Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, przejawiająca się w twierdzeniu, że nastąpiło już przedawnienie roszczenia powódek była w okolicznościach przedmiotowej sprawy zasadna i trafna. Jednakże konieczne było tu jeszcze wskazanie konkretnych dat, jak i zdarzeń im towarzyszących, tj. od których powódki miały już wiedzę o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, albowiem Sąd Okręgowy w Bydgoszczy dokonał w tym przedmiocie zbyt ogólnych ustaleń.

Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie dokumentów znajdujących w się aktach komorniczych

I Km (...), które to Sąd I instancji zaliczył w poczet materiału dowodowego przedmiotowej sprawy, że w korespondencji, z dnia 10 stycznia 2003 roku, której nadawcą były powódki, a adresowanej m.in. do Komornika Sądowego rewiru I przy (...), powódki zawarły m.in. następującą treść: "(...) maszyny i urządzenia będące pod w/w dozorem, a

co do których nastąpił zbieg egzekucji administracyjnej z sądową, uległy dewastacji ze względu na brak ich konserwacji, a także rozkradzono podzespoły maszyn oraz stwierdzono brak niektórych". Dalej powódki wyjaśniły, że: "na powyższe już wcześniej zwrócono uwagę Komornikowi Sądowemu rewiru I. - pismem z dnia 5.12.2000 roku - sygn. I KM (...). Powyższy stan został potwierdzony w trakcie oględzin w dniu 10.05.2002 roku (...)", (dowód: dokument prywatny - korespondencja z dnia 10 stycznia 2003 roku, znajdujący się w aktach komorniczych 1 Km (...), k. 86-87 akt).

Z powyższego w sposób jasny wynikało zatem, że najpóźniej w dniu 10 stycznia 2003 roku, powódki wiedziały już o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Odmienne wnioski byłyby nieuprawnione i nielogiczne. Wypada tu jeszcze nadmienić, że z treści tejże korespondencji można by zasadnie wywieść również, że już 5 grudnia 2000 roku powódki miały świadomość tego, że ich maszyny i urządzenia uległy dewastacji.

Nadto Sąd Apelacyjny w Gdańsku ustalił, że kolejnym zdarzeniem, z datą którego powódki niewątpliwie dowiedziały się o poniesionej szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia było wydanie przez Sąd (...) w sprawie o sygn. akt I Co (...) w dniu 3 kwietnia 2003 roku - postanowienia o przysądzeniu A. D. udziału równego 19/25 części prawa wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w Bydgoszczy przy (...) oraz udziału równego 19/25 własności położonych na tej nieruchomości budynków, dla której to nieruchomości Sąd (...) prowadzi księgę wieczystą KW (...), za cenę 200.982 zł, która została zapłacona w całości. Z akt komorniczych nie wynika wprawdzie w jakiej dacie doręczono powyższe postanowienie skrażącym, jednak nie powinno ulegać wątpliwości, że o fakcie przysądzenia własności musiały się dowiedzieć chociażby z treści wezwania Komornika z dnia 22 kwietnia 2003 r., odebranego w dniu 26 kwietnia 2003 r. (dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w B. z dnia 3 kwietnia 2003 roku, w sprawie o sygn. akt 1 Co (...), akta komornicze I KM (...), k. 162, 163, 168 i 169).

Wobec powyższego nie ulegało wątpliwości, że powódki w datach wskazanych powyżej miały wiedzę o szkodzie oraz o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Inne ustalenia czy też wnioski - na tle przedstawionych tu dowodów byłyby nieuprawnione. Dokumenty, znajdujące się we wskazanych wyżej aktach komorniczych, tj. autentyczność treści w nich zawartych - nie była kwestionowana przez strony w postępowaniu przed Sądem I instancji, wobec czego Sąd ten trafnie uznał je za wiarygodne.

Skonstatować zatem należało, że początek biegu przedawnienia roszczenia powódek z tytułu ewentualnej szkody poniesionej - w opinii powódek, w związku z dewastacją sprzętu, w tym maszyn - ze względu na brak ich konserwacji, a także kradzież ich podzespołów, przypadła najpóźniej na dzień 10 stycznia 2003 roku. Drugim zdarzeniem, od daty, którego liczyć należało

7

termin przedawnienia roszczenia powódek było natomiast wydanie przez Sąd Rejonowy postanowienia o przysądzeniu własności z dnia 3 kwietnia 2003 roku, wobec czego, już od zawiadomienia o tym postanowieniu zaczął biec termin przedawnienia. Przypomnieć w tym miejscu należało, że pozew został wniesiony w dniu 6 czerwca 2006 roku, wobec czego roszczenia powódek uległy przedawnieniu już przed wytoczeniem powództwa.

Zauważyć należy, że skarżące formułując zarzut naruszenia rt. 442 k.c. nie wskazały dat, od których - w ich ocenie miały już wiedzę o szkodzie i o osobie uprawnionej do jej naprawienia. Wprawdzie ustalenia Sądu Okręgowego co do dat, od których należy liczyć termin przedawnienia były nazbyt ogólne, jednak nie miało to wpływu na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, albowiem fakt przedawnienia roszczeń powódek nie budził w okolicznościach przedmiotowej sprawy wątpliwości, co zostało już wyżej wyjaśnione.

Kolejne podniesione w apelacji powódek zarzuty w istocie łączyły się z kwestią ustalenia przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, że roszczenia powódek uległy przedawnieniu. Ustalenie takie spowodowało bowiem brak badania przez Sąd I instancji ewentualnego faktu zaistnienia przesłanek materialnoprawnych uzasadniających ich roszczenie.

Odnosząc się zatem kolejno do zarzutu powódek dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. warto wskazać na tezę wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, OSA 2009 Nr 6, s. 55, której treść Sąd Apelacyjny w Gdańsku w całości podziela, a mianowicie, że: „Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył - jego zdaniem - Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając”. Co więcej, skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania przez apelującego, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 maja 2008 r., I ACa 953/07, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy przypomnieć trzeba, że apelujące w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego podniosły w tym zakresie brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd I instancji - materiału dowodowego w celu ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla sprawy, poprzez ograniczenie postępowania sądowego jedynie do

8

kwestii zbadania podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia, skutkującego brakiem rozpoznania roszczeń i zarzutów podniesionych przez stronę powodową w pozwie i toku dalszego postępowania sądowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten był niezasadny, albowiem Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia słusznie skonstatował, że uznając zarzut przedawnienia za trafny, nie badał już faktu zaistnienia przesłanek materialnoprawnych uzasadniających roszczenie powódek (por. uchwała Sądu Najwyższego, Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 roku, III CZP 84/05 OSNC 2006, z 7-8, poz. 114). Sąd I instancji był uprawniony do takiego działania. Nadto, co istotne, Sąd I instancji prawidłowo też, zgodnie z wytycznymi zawartymi w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie o sygn. akt I ACa (...) - wezwał powódki do sprecyzowania żądania zawartego w pozwie z dnia 6 czerwca 2006 roku. Wobec tego, że powódki pismem z dnia 29 listopada 2011 roku, sprecyzowały swoje żądanie, w sposób wystarczający została też określona jego podstawa faktyczna - to Sąd ponownie rozpoznający sprawę w I instancji - mógł już - w takich okolicznościach sprawy, ograniczyć się w zasadzie do analizy zarzutu przedawnienia roszczenia powódek. Nie było już bowiem wątpliwości co do rzeczywistej treści żądania powódek i jego podstawy faktycznej.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzić należało, że choć zachodził brak precyzji w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, o których była już mowa powyżej, to jednak okoliczności związane z przedmiotą sprawą - dały się jednak ustalić na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nie miały one wpływu na treść zapadłego w sprawie wyroku. Przedawnienie roszczeń powódek nie ulegało bowiem wątpliwości, wobec czego zarzut z art. 233 § 1 k.p.c. uznać należało w konsekwencji za niezasadny.

Z powyższym łączył się także drugi, trzeci i czwarty zarzut, które to zarzuty oznaczone zostały w apelacji jako: 1. b., c. i d. W tym miejscu warto powołać się na fragment treści

uzasadnienia uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 2006-02-17, III CZP 84/05 (Opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2006, Nr 7-8, poz. 114, str. 1), w którym Sąd Najwyższy podkreślił, że: "(...) Należy zauważyć, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie. W razie podniesienia zarzutu przedawnienia, badanie tych przesłanek jest zbędne, wobec czego możliwe jest oddalenie powództwa ze względu na przedawnienie roszczenia w sytuacji, gdy wobec niespełnienia wszystkich przesłanek, od których zależy jego byt, roszczenie nie zostało jeszcze w pełni ukształtowane. Skoro zarzut przedawnienia może być skuteczny wobec tak rozumianego roszczenia, nie ma przeszkód, żeby bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody

9

wyrządzonej czynem niedozwolonym mógł być liczony od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę".

Sąd Apelacyjny w Gdańsku podziela zapatrywania wyrażone w tym zakresie przez Sąd Najwyższy, wobec czego uznać należało, że nie doszło do naruszenia przez Sąd I instancji - art. 328 k.p.c., art. 227 k.p.c., ani też nie można było stwierdzić, że Sąd I instancji - nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: „art. 328 § 2 k.p.c. określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia. Nie stanowi on więc właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2008 r., III CSK 383/07, MoP 2008, Nr 12, s. 619). „Uzasadnienie wyroku zawierające jedynie opis poszczególnych elementów stanu faktycznego bez wniosków z nich wynikających i bez dokonania ustalenia stanu faktycznego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy nie spełnia warunków z art. 328 § 2 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1999 r., II UKN 437/98, OSNAPiUS 2000, Nr 6, poz. 245). „Naruszenie art. 328 §

1 k.p.c. może polegać na tym, iż uzasadnienie orzeczenia sądowego nie zawiera wszystkich lub niektórych elementów wymienionych w tym przepisie, a brak ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2001 r., V CKN 158/00). W świetle powołanych wyżej poglądów wyrażanych w orzecznictwie stwierdzić należy, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone zgodnie w wymogami art. 328 § 2 k.p.c., a tym samym możliwa jest jego kontrola instancyjna.

Biorąc powyższe pod uwagę uznać należało, że Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, w okolicznościach niniejszej sprawy - był uprawniony do zaniechania badania przesłanek materialnoprawnych zasadności powództwa - ustalając uprzednio, że roszczenie jest przedawnione. Podobnie należało ocenić zarzut naruszenia przez Sąd I instancji - art. 227 k.p.c. Przedstawiona powyżej argumentacja znajduje bowiem swoje uzasadnienie odnośnie tego zarzutu, albowiem Sąd w takich okolicznościach - nie był już zobowiązany do przeprowadzania dowodów mających na celu ustalenie zaistnienia przesłanek materialnoprawnych uzasadniających roszczenie powódek.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było także podstaw do zastosowania przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy przepisu art. 5 k.c. albowiem w okolicznościach tejże sprawy zgłoszenie zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa. Nie występowały bowiem w sprawie żadne okoliczności tego rodzaju, które przemawiałyby za zasadnością zastosowania tego przepisu. Powódki nie wyjaśniły nawet przyczyn opóźnienia dochodzonego przez nie roszczenia. Nie wskazały przy tym również na żadne przeszkody czy napotkane utrudnienia np. ze strony osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, które miałyby doprowadzić do wniesienia powództwa dopiero po upływie ponad 3 lat od daty dowiedzenia się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej

naprawienia (art. 442 k.c.). Nadto powódki mając świadomość faktu prowadzonego przeciwko nim

10

postępowania egzekucyjnego musiały liczyć się z tym, że niebawem może dojść do powstania szkody w ich majątku. Powinny zatem wykazać się starannością i czuwać nad tym, aby realizować swoje uprawnienia we właściwym czasie, tym bardziej, że były uprzednio zaangażowane w sprawę dotyczącą postępowania egzekucyjnego. Podejmowały wówczas działania były aktywne. Dokonywane przez powódki czynności w postępowaniu egzekucyjnym, a także treść korespondencji kierowanej do Komornika oraz wniesienie powództwa adhezyjnego w postępowaniu karnym, wskazują na wystarczającą świadomość prawną powódek co do możliwości wystąpienia przeciwko Komornikowi na drogę postępowania cywilnego. Dlatego też tym bardziej niezasadne było powoływanie się przez powódki na treść art. 5 k.c. W tym kontekście wypada wskazać też na fakt, który co prawda nie jest wiążący dla sądu cywilnego (art. 11 k.p.c.), ale który dotyczy pośrednio rozpoznawanego tu zarzutu, a mianowicie, że prawomocnym wyrokiem (...) z dnia 21 listopada 2007 roku H. M. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień w związku z prowadzonym przeciwko powódkom postępowaniem egzekucyjnym. W przypadku wydania wyroku skazującego okoliczność ta mogłaby bowiem przemawiać za zastosowaniem art. 5 k.c. co do zarzutu przedawnienia roszczenia.

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w Gdańsku uznał i ten zarzut za chybiony.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie warto tu wskazać, że sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i do oceny tego sądu należy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Należy podkreślić, że nawet zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t.j., Dz. U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - w rozpoznawanej tu sprawie - nie było żadnych podstaw ku temu, aby zwalniać powódki z kosztów procesu należnych przeciwnikowi, tj. kosztów zastępstwa procesowego pozwanego. Powódki nie wskazały bowiem takich okoliczności, dotyczących np. faktów związanych z samym przebiegiem procesu, które uzasadniałyby zastosowanie przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c. Argumentacja wskazana przez powódki w apelacji, mająca na celu wykazanie, że w niniejszej sprawie powinien znaleźć zastosowanie przepis art. 102 k.p.c. również była nietrafna, tym bardziej, że zgłoszone przez nie roszczenie było przedawnione przed dniem wniesienia powództwa w tejże sprawie, a pozwany zgłosił ten zarzut już w odpowiedzi na pozew. Wobec powyższego, Sąd

11

Apelacyjny uznał, że Sąd I instancji trafnie zastosował w tym przypadku regułę odpowiedzialności za wynik procesu, tj. z art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądając od powódek na rzecz pozwanego kwotę 12 617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w Gdańsku, w punkcie I. wyroku - na podstawie art. 385 k.p.c. - oddalił apelację.

W punkcie II. wyroku, Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Należy tu bowiem podkreślić, że rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej pozostawione jest sądowi pierwszej instancji, któremu sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie, przekazał sprawę. Rozstrzygając o kosztach procesu w orzeczeniu kończącym postępowanie, sąd pierwszej instancji, który ponownie rozpoznawał sprawę w następstwie uchylecia wyroku przez sąd drugiej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego (art. 108 § 2 k.p.c.) orzeka zatem o całości kosztów poniesionych przez każdą ze stron od chwili wytoczenia powództwa, rozliczając je przy zastosowaniu reguł określonych w art. 98-110 k.p.c. w odniesieniu do wyniku sprawy, zawartego w końcowym rozstrzygnięciu (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 lutego 1999 r., I ACz 50/99, OSA 1999, Nr 6, poz. 33). W przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny w Gdańsku, wyrokiem z dnia 21 czerwca 2011 roku, sygn. akt I ACa (...) uchylił bowiem wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 29 grudnia 2010 roku, sygn. akt I C 215/09, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy i pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Kierując się powyższym, rozpoznając apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 4 kwietnia 2012 roku, Sąd Apelacyjny uznał, że koszty zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą powinny być przyznane od powódek na rzecz pozwanego tylko raz, tak jak to już miało miejsce w niniejszej sprawie. Koszty te zostały zatem już rozliczone w wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 4 kwietnia 2012 roku, albowiem Sąd ten - jako ponownie rozpoznający niniejszą sprawę w I instancji, w punkcie 2. wyroku zasądził od powódek solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 12 617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego powinien podlegać oddaleniu jako niezasadny, ponieważ koszty te zostały już uprzednio pozwanemu przyznane.